

Assad i jego rodzina otrzymali azyl w Rosji

9 grudnia 2024

Prezydent Syrii Baszar al-Assad, po negocjacjach z kilkoma uczestnikami konfliktu w Syrii, postanowił ustąpić ze stanowiska i opuścić kraj, wydając instrukcje dotyczące pokojowego przekazania władzy – poinformowało rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. „W wyniku negocjacji między Baszarem al-Assadem i kilkoma uczestnikami konfliktu zbrojnego na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej, podjął on decyzję o rezygnacji z urzędu prezydenta i opuszczeniu kraju, wydając instrukcje dotyczące pokojowego przekazania władzy. Rosja nie była zaangażowana w te negocjacje” – oświadczyło rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych we wpisie na „Telegramie”. [PP]



Jeszcze wczoraj nie było wiadomo czy Prezydent Syrii Baszar al-Assad żyje, ale dzisiaj już wiemy, że zarówno on jak i członkowie jego rodziny przybyli do Moskwy, gdzie Rosja udzieliła im azylu. Według źródeł Kremla decyzja ta została podjęta z powodów humanitarnych i ma na celu zapewnienie ochrony dla syryjskiego przywódcy, który od lat stoi w centrum jednego z najkrwawszych konfliktów współczesnego świata. [ZNZ]

Przybycie al-Assada do Rosji jest postrzegane jako symboliczne zakończenie etapu jego rządów w Syrii, które były naznaczone brutalną wojną domową, wieloma kontrowersjami międzynarodowymi oraz oskarżeniami o łamanie praw człowieka. Konflikt, który rozpoczął się w 2011 roku jako część tzw. Arabskiej Wiosny, przekształcił się w wielostronną wojnę, angażującą zarówno siły lokalne, jak i globalnych graczy. [ZNZ]

Rosja, będąca jednym z najbliższych sojuszników al-Assada w

trakcie jego prezydentury, przez lata wspierała jego rząd zarówno militarnie, jak i politycznie. Decyzja o udzieleniu azylu może być postrzegana jako kolejny dowód na to, że Moskwa nie zamierza rezygnować z wpływów w regionie Bliskiego Wschodu, jednocześnie pragnąc zabezpieczyć los swojego długoletniego sojusznika. Humanitarne motywy Moskwy mogą być jednak tylko częścią układanki. Udzielenie azylu al-Assadowi daje Rosji dodatkowy atut w międzynarodowej rozgrywce dyplomatycznej. Kreml zyskuje możliwość wpływania na przyszłość Syrii, jednocześnie demonstrując swoją rolę jako globalnego gracza zdolnego do kształtowania losów innych państw.[ZNZ]

Obecnie kraj przejął wskazany przez USA terrorysta Muhammad al-Jawlani (znany też jako Abu Muhammad al-Golani i Muhammad al-Julani), za którego głowę Waszyngton wyznaczył nagrodę w wysokości 10 milionów dolarów. Należał on do al-Kaidy/ISIS, frontu al-Nusra, Hayat Tahrir al-Sham. Mimo tego ustępujący prezydent USA Biden określił w typowym dla siebie schizofrenicznym stylu całą sytuację jako sprawiedliwość dziejową i że to pozwoliło na pokonanie ISIS, którego głównym sponsorem były przecież USA, Izrael i kraje Zatoki Perskiej.[PP]

<https://www.youtube.com/watch?v=J9lTb9BRao4>

W ciągu ostatniej nocy frakcje dżihadystów wkroczyły do Damaszku bez walki ze strony armii syryjskiej, a szybko pojawiły się nagrania uzbrojonych bojowników wkraczających zarówno do pałacu prezydenckiego (lub biura), jak i do prywatnej rezydencji al-Assada w dzielnicy Małki.[PP]

Stacje telewizyjne państwowe wyemitowały komunikat przywódców ataku wzywający do spokoju i stabilnego przekazania władzy. Nowe zasady obowiązujące w Damaszku obejmują godzinę policyjną obowiązującą od 16:00 do 5:00 czasu lokalnego, podaje lokalna gazeta „Al Watan”. [PP]

Tymczasem Izrael zbombardował lotnisko Mazzeħ i wojskowy ośrodek badawczy w Damaszku oraz wiele magazynów z bronią. Teraz przejął również w całości Wzgórza Golan, szykując się prawdopodobnie do poszerzenia strefy buforowej aż po Damaszek.[PP]

Materiały wideo z al-Assadem u Putina, które pokazują media, są archiwalne i pochodzą sprzed wielu miesięcy, a może i lat. Z jednej strony należy się cieszyć, że wojna w Syrii się skończyła, z drugiej martwić, ponieważ dżihadyści z Al-Kaidy zgotują teraz piekło tamtejszym chrześcijanom i należy oczekiwać nowej fali uchodźców z Syrii. Media mainstreamowe tak bardzo fetują zwycięstwo rebeliantów, że milczą, kim naprawdę są. Kłopoty Syrii dopiero się zaczną – Kurdowie wciąż będą walczyć z nowym rządem o niepodległość, a Turcja i Izrael raczej nie oddadzą dobrowolnie nowym władzom kraju zajętych ziem.[WM]

Źródła: ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net[WM]